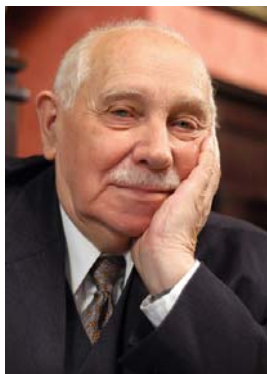




Kraków – warto wiedzieć

Nowa szkoła historyczna



Prof. Józef Gierowski
(1922–2006)

fot. Piotr Kędziński

W grudniu 2005 roku prof. Józef Gierowski zwracając się po raz ostatni do szerszego audytorium pisał o stworzonym przez siebie środowisku jako o „nowej szkole krakowskiej” i charakteryzował funkcjonujące w nim poglądy: „Nie znaczy byśmy mieli zamazywać cienie, jakie istniały w naszej przeszłości i niekiedy ciężą na nas, ale byśmy potrafili dostrzegać te wartości, którymi nasi przodkowie wzbogacili dzieje nie tylko naszego kraju, ale i całej Europy. Rzeczpospolita nie była nigdy więzieniem narodów jak Rosja, ale ojczyzną narodów, które cieszyły się w niej

wolnością, a w razie potrzeby umiały dzielnie bronić kraju, który im zapewniał swobodny rozwój.” Przypomniawszy o tym fakcie (i napisał we wstępie) prof. Mariusz Markiewicz w czasie promocji książki Józefa Gierowskiego „Na szlakach Rzeczypospolitej w nowożytnej Europie”.

Spotkanie historyków, przyjaciół i współpracowników prof. Gierowskiego odbyła się w Instytucie Historii UJ. Przybyli uczeni z kilku ośrodków uniwersyteckich, a wśród krakowskich uczestników spotkania byli także studenci, co tym bardziej cieszy. Do dyskusji panelowej zaproszeni zostali profesorowie: Jan Kopiec – biskup pomocniczy diecezji opolskiej, Jacek Staszewski i Jarosław Poraziński z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Mariusz Markiewicz z UJ, Marian Drozdowski z Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Krystyn Matwijowski z Uniwersytetu Wrocławskiego. Gospodarzem spotkania był prof. UJ – Stanisław Sroka, dyrektor Instytutu Historii UJ.

Prof. UJ Andrzej Banach, dziekan Wydziału Historycznego, otwierając spotkanie, przyznał, iż nie był to prawda uczniem prof. Gierowskiego, ale jego postaci, jako historyka i rektora, jest mu doskonale znana i warta zapamiętania. Przypomniawszy zatem, że prof. Gierowski został wybrany rektorem UJ w pierwszych demokratycznych wyborach w 1981 roku. Wykazał się nie tylko wielkimi zaletami intelektualnymi, ale także ogromną rozwagą i doświadczeniem życiowym. Umiał dobrać sobie właściwych współpracowników. Jego wyważone sądy i sposób postępowania sprawiły, iż udawało mu się uzyskać od ówczesnych władz politycznych uwolnienie aresztowanych studentów i pracowników nauki. Walczył o autonomię Uniwersytetu. Był inicjatorem budowy nowego kampusu UJ. To wszystko weszło na trwałe do jego zasług – mówił Andrzej Banach. Istotne też były cechy osobowości Profesora: nie miał w sobie nic z mentorstwa, pouczenia innych, szanował cudze poglądy, nawet, gdy się z nimi nie zgadzał – najważniejsza była wolność badań naukowych.

Dodajmy, iż prof. Gierowski był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i dyrektorem Wydziału II Filozoficzno-Historycznego PAU.

Dużo dobrych słów usłyszał dr Andrzej K. Link-Lenczowski, redaktor tomu, bliski współpracownik prof. Gierowskiego: sekretarz Profesora podczas Jego ostatniej kadencji rektorskiej, współtwórca Międzywydziałowego Zakładu Historii i Kultury Żydów w Polsce. Dr Link-Lenczowski był z Profesorem do końca – razem przygotowywali ten tom.

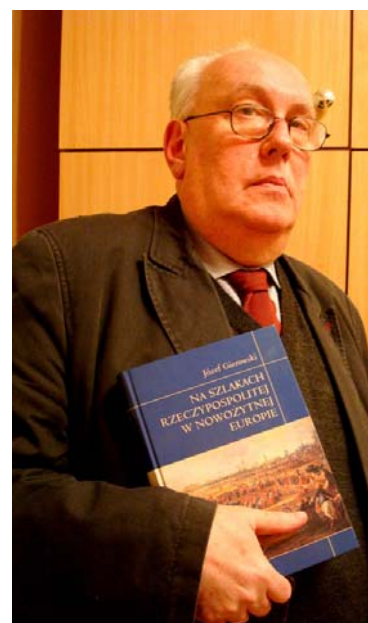
– W czasie jednej z ostatnich rozmów z Profesorem przed jego śmiercią – relacjonował dr Link-Lenczowski – Profesor wyraźnie wskazał na elementy, które powinny znaleźć się w książce, tak aby świadczyły o tym, co uważał za najistotniejsze w Jego przesłaniu i wytyczały program badań na przyszłość.

Rozmawiano nie tylko o historii, nowej szkole krakowskiej, także o samym jej twórcy. Prof. Jarosław Poraziński przypomniał czasy bardzo odległe, rok 1977, gdy jako młody adept poprosił prof. Gierowskiego o recenzję swego artykułu. Artykuł miał 20 stron, recenzja jaką otrzymał 5 stron! Była bardzo dokładna, konkretna i życzliwa. Gdzie są dzisiaj tacy recenzenci? – pytał.

Prof. Krystyn Matwijowski zaproponował, by zebrać teksty profesora opublikowane w Dzienniku Polskim, bo ukazują profesora w innym, nieznanym dotąd świetle. Odwołując się do podobnych sytuacji w przeszłości, chciał w sposób publicystyczny oddziaływać na współczesne społeczeństwo, jego morale. Prof. Mariusz Markiewicz: – Był otwarty na to co się dzieje w nauce. Jeśli zmieniał zdanie, to był to wynik postępu, pojawienia się nowych źródeł i koncepcji, które dawały nowe możliwości badawcze. Trzeba jasno powiedzieć, że profesor stworzył historię mentalności. Niektórzy to próbowali, ale stworzył ją prof. Gierowski.

Książka (700 stron) składa się z czterech części: Rzeczpospolita Obojga Narodów, Wobec problematyki Oświecenia, Czasy saskie, Kwestie wyznaniowe. Ukazała się nakładem krakowskiej Księgarni Akademickiej.

Publikowane prace Józefa Gierowskiego powstały w ciągu kilkudziesięciu lat. Zdaniem Andrzeja K. Link-Lenczowskiego dobrze odzwierciedlają sposób rozwiązywania przez Autora konkretnych problemów badawczych. Są też świadectwem ciągłego poszukiwania sposobów rozumienia przeszłości i bogactwa jej przesłań.



Dr Andrzej K. Link-Lenczowski
z książką prof. Józefa Gierowskiego

fot. Marian Nowy